

**GDYBY ZAWCZASU KTOŚ W CENTRALI ŁĄCZYŁ
KROPKI, MYŚLAŁ O ANALIZACH STRATEGICZNYCH,
TO BYŁABY SZANSA NA DOSTRZEŻENIE, ŻE
FORMUJE SIĘ NOWA ODMIANA PRZESTĘPCZOŚCI
ZORGANIZOWANEJ...**



*Rozmowa z kryminologiem,
dr hab. prof. UWM Piotrem CHŁEBOWICZEM**

MICHAŁ GABRIEL - WĘGŁOWSKI: *Panie Profesorze, co*

uznaje Pan za największe zagrożenia dla Polski: terroryzm, klasyczną przestępczość zorganizowaną, lub nawet mafijną, działalność szpiegowską, sabotaż i dywersję nieprzyjaciół nam niektórych sąsiadów zza wschodniej i północnej granicy ?

PIOTR CHŁEBOWICZ: Klasyczna kryminologia zajmowała się przede wszystkim przestępczością, która była wyzwaniem głównie dla porządku i bezpieczeństwa

* **dr hab. Piotr Chlebowicz** – profesor Uniwersytetu Warmińsko – Mazurskiego w Olsztynie w Katedrze Kryminologii i Kryminalistyki, prodziekan Wydziału Prawa i Administracji tej uczelni; radca prawny; w latach 2003-2006 odbył aplikację prokuratorską zakończoną egzaminem prokuratorskim; uczestnik projektów badawczych MNiSW i NCBiR w zakresie kryminologii, kryminalistyki, bezpieczeństwa wewnętrznego; członek Polskiego Towarzystwa Kryminalistycznego, Polskiego Towarzystwa Kryminologicznego im. Profesora Stanisława Batawii, European Society of Criminology; autor ponad 100 różnego typu publikacji z zakresu prawa karnego, kryminologii i kryminalistyki, w tym m.in. monografii *Chuligaństwo stadionowe. Studium kryminologiczne* (2009), *Analiza kryminalna. Aspekty kryminalistyczne i prawnodowodowe* (2011, wspólnie z W. Filipkowski), *Nielegalny handel bronią. Studium kryminologiczne* (2015), *Operacyjna analiza kryminalna w służbach policyjnych* (2015, wspólnie z J. Kamińska), *Działania kontrwykrywcze zorganizowanych grup przestępczych i organizacji terrorystycznych* (2021, red. wspólnie z P. Łabuzem i T. Safjańskim), *Antykryminalistyka* (2022, red. Wspólnie z P. Łabuzem i T. Safjańskim).

publicznego. Kwestie, które Pan poruszył to już zupełnie inna liga. Źródła tych zagrożeń znajdują się dużej części za naszymi granicami. Jednak dzisiaj można obserwować renesans zainteresowań kryminologicznych dotyczących zjawisk, które łączą w sobie klasyczną przestępczość, przestępczość polityczną (czyli motywowaną względami ideologicznymi, najogólniej rzecz ujmując) i tzw. zagrożenia hybrydowe, chociaż nie jestem szczególnym entuzjastą tej definicji.

Dlaczego ?

Moim zdaniem tzw. zagrożenia hybrydowe nie są niczym nowym w historii. Cytowany i odmieniany przez wszystkie przypadki chiński strateg Sun Tzu proponował szeroką perspektywę konfliktu, w którym uwzględniano długofalowe osłabianie państwa, które miało być celem agresji. Już wtedy w ramach przygotowań do konfliktu zalecano stosowanie dezinformacji na szczeblu taktycznym i strategicznym, wprowadzanie zamętu wewnętrznego, podważanie sojuszy, stosowanie korupcji. Sun Tzu podkreślał rolę deprecji i paraliżowania sfery wolicjonalnej potencjalnych przeciwników. Brzmi znajomo, prawda ?

Dziś to na przykład tworzenie i propagacja tzw. fake newsów, tyle, że w nowoczesnej formule.

Podobne koncepcje rozwijano też w Indiach, o czym szeroko pisał Krzysztof Mroziewicz. Wracając jednak do pytania, wiadomo, że niedźwiedź się obudził. Prognozy rysują się ponuro, skoro w dyskursie publicznym scenariusz otwartej konfrontacji NATO – Federacja Rosyjska przesunął się z kategorii „niemożliwe” na „wysoce prawdopodobny”. Historia znowu nas wykiwała, wracamy na stare tory, „przedmurza” Europy.

A jak Pan w tym umiejscawia przestępczość zorganizowaną ?

Na pierwszy rzut oka przestępczość zorganizowana i polityczna to różne wymiary. To jest prawda tylko tyle, że nie cała. Po pierwsze przestępczość zorganizowana narusza odporność państwa. W przypadku słabych państw skutki są katastrofalne co pokazuje przykład Meksyku. Korupcja i gangi to czynniki systemowe rozkładające meksykańską państwowość. Z naszej perspektywy to egzotyka. Jednak na wschód od naszej granicy korupcja to integralna część systemu politycznego. Jeśli spojrzeć w kategoriach kryminologicznych na Rosję, to tam powstał syndykat mafijno – biznesowo -polityczny.

Swego rodzaju fenomen. Polecam analizy prof. Katarzyny Laskowskiej z Wydziału Prawa Uniwersytetu w Białymstoku, wybitnej ekspertki z tego zakresu.

W takich realiach przestępczość zorganizowana, mafijna może służyć celom polityki państwowej.

Z pewnością może być narzędziem operacji wywiadowczych, które czasem wykraczają poza funkcję czysto informacyjną wywiadu. Zwróciłbym uwagę, że korupcja i przestępczość zorganizowana to nieodłączne składniki narzędzi mających osłabić państwa Zachodu, którymi z dużą wprawą posługuje się Federacja Rosyjska. Amerykanie mówią w tym kontekście o korupcji strategicznej, czyli *de facto* broni, która niszczy wiarygodność struktur państwowych. Warto też zauważyć, że FSB i GRU korzystają z diaspory rosyjskiej, opierają się też na sieciach kryminalnych tworzonych przez przestępczość rosyjskojęzyczną. Zwracał na to uwagę m.in. brytyjski historyk i pisarz Mark Galeotti. Innymi słowy przestępczość zorganizowana z punktu widzenia Moskwy stanowi zasób, który ma swoją rolę do odegrania. Do pomyślenia jest sytuacja, gdy po fali wydalen dبلوماسów rosyjskich, rosyjski wywiad będzie się w większy stopniu opierał o tzw. wywiad nielegalny i rosyjskojęzyczne struktury kryminalne. Czy to może się dzieć w Polsce? Ja tego nie mogę wiedzieć, bo akademicy nie mają dostępu do takiej wiedzy. Mam jednak nadzieję, że polski kontrwywiad stawia takie pytania i szuka na nie odpowiedzi.

Czy polska nauka kryminologii, poza prof. K. Laskowską, zajmuje się tym obszarem badawczym?

Ten obszary zainteresowań naukowych, koncepcja wykorzystywania przestępczości rosyjskojęzycznej jako elementu strategii państwa to nowa jakość. Co prawda w zachodniej literaturze problem kryminalnych działań inicjowanych przez państwo jest analizowany w kategoriach tzw. *state crime*. Jednak kryminologia w Europie Środkowo-Wschodniej ma swoją specyfikę. Na pewno mamy tu znaczne pole badawcze „do uprawy”.

A jak postrzega Pan zagrożenie mafijne, czyli ową wyższą formę przestępczości zorganizowanej, opartą o związki z politykami?

Moim zdaniem nie ma danych wskazujących na to, że przestępczość zorganizowana uzyskała silny i stabilny wpływ w strukturach państwa. Wolałbym unikać myślenia spiskowego. Z drugiej jednak strony ostatnie 8 lat pokazały, jak państwo jest słabe w

kontekście wykorzystywania zasobów dla celów partyjnych. Oligarchizacja państwa mogła generować dodatkowe czynniki kryminogenne, więc może być różnie.

A czy nie ma pan wrażenia, że brakuje nam tak naprawdę wiedzy ?

Tak, to jest bardzo zasadnicze pytanie, czy służby państwowe mają kompleksowe rozeznanie obecnego stanu zagrożenia przestępczością zorganizowaną i innymi zagrożeniami. Statystyki niekoniecznie mogą pokazywać rzeczywiste zjawiska, bo te tworzone przez służby, pokazują raczej aktywność tych instytucji. Tutaj dotykamy problemów dotyczących też polityki kryminalnej i wdrażania modelu *Intelligence Led Policing* - strategii zwalczania poważnych form przestępczości w oparciu o dane wywiadowcze, co jest pomysłem brytyjskim.

Nie słyszałem o strategicznych analizach kryminalnych w Polsce. Chciałbym się dowiedzieć, czy w Polsce łączy się siły pionów analitycznych ABW, CBŚP, Biura Wywiadu Kryminalnego KGP, KAS, SG i np. rozpracowuje zagadnienia, które później można wykorzystać, inicjując działania operacyjno – rozpoznawcze i procesowe. Mam na myśl model śledztwa proaktywnego. Pan jak praktyk musi przyznać, że to byłby prawie ideał. Dlatego też śledztwo proaktywne występuje tylko na sali wykładowej i w podręcznikach kryminalistyki.

A zagrożenie szpiegostwem i dywersją ?

Wiadomo, że szpiegostwo czasu wojny i czasu pokoju to trochę różne rzeczy. W Europie mamy od dłuższego czasu do czynienia z zabójstwami politycznymi, próbami zamachów stanu (przypadek Czarnogóry), wysadzaniem fabryk amunicji (Vrbetice w Czechach), a w Polsce niedawno zidentyfikowano siatkę, która miała realizować zamachy na logistykę w okolicach Rzeszowa

Ostatnie lata to niemalże skokowy wzrost zdarzeń – rośnie liczba śledztw z art. 130 k.k., skazań też jest więcej. Dodatkowo, ciemna liczba wrogich działań wywiadowczych jest ogromna. Nie da się ukryć, że w tej przestrzeni dziś dzieje się bardzo dużo. Zwraca też uwagę, że chyba nie skazano w Polsce obcego agenta, który miałby realizować zadania z zakresu tzw. operacji wpływu. Głównie ujawnia się szpiegów aktywnych na polu wywiadu wojskowego. Czy jednak trafiamy na szpiegów realizujących zadania wywiadu stricte politycznego ?

Zmieniono też kodeks karny, penalizując dywersję. Zresztą nowelizacja przepisów o szpiegostwie, całkowity brak dyskusji na ten temat i fantazyjne pomysły o kryminalizacji tzw. szpiegostwa nieumyślnego, to temat na odrębne spotkanie. Nadto, w Polsce nie ma tradycji ani praktyki realizowania badań kryminologicznych razem ze służbami policyjnymi i specjalnymi. Z moich obserwacji wynika jednak, że zamykanie się służb w wieży z kości słoniowej na pewno poprawia samopoczucie decydentów, co niekoniecznie przekłada się na efektywność organów bezpieczeństwa państwa.

A co z terroryzmem ?

Na szczęście Polska nie jest krajem, w którym występują czynniki formujące podłoże terroryzmu. Brak jest napięć o podłożu etnicznym, dostęp do broni jest ograniczony, agresja polityczna manifestuje się głównie w formach werbalnych, na szczęście. Przypadek zabójstwa prezydenta Gdańska, Pawła Adamowicza wskazuje raczej na kontekst psychopatologiczny. Lokalnym problemem są na pewno środowiska ekstremistyczne, ale przejście od idei do czynu nie jest takie proste jak w filmach z Jamesem Bondem.

Mam trochę większe obawy związane z zagrożeniem terrorystycznym. Wydaje mi się, że zwłaszcza napływy uchodźców z Ukrainy, ale także nielegalna imigracja z dalszych rejonów świata może sprzyjać, tworzyć podglebie dla ataków terrorystycznych.

To jest nowa sytuacja, chyba bez odpowiedników w naszej najnowszej historii. Brakuje jednak danych i informacji, aby odnieść się w sposób merytoryczny do tego pytania. W każdym razie jest to jeden ze scenariuszy, który warto brać pod uwagę.

W czym dostrzega Pan największe słabości szeroko rozumianego systemu bezpieczeństwa wewnętrznego kraju, w obszarze za który odpowiadają Policja i inne służby ?

W Polsce brakuje odpowiedzialnego i merytorycznego nadzoru nad służbami, ciągłości kadr, etosu tych organizacji. Brakuje wzmocnienia komórek analitycznych, które wymagają dowartościowania w ramach służb. Brakuje dojrzałości polityków, którzy emocjonują się aurą tajemnicy i onnipotencji, a jednocześnie przesyłają dane i emaile z pogwałceniem zasad bezpieczeństwa. Gdzie są działania w zakresie profilaktyki kontrwywiadowczej ? Kto zadaniuje służby ? Dlaczego statystyka dyktuje bieżące

działania ? Nie rozumiem też, dlaczego ujawniane są tak wrażliwe dokumenty, jak np. raport w sprawie WSI, co niszczy wiarygodność naszego Państwa. Poraża bezkarność w tej sprawie osób, które do tego dopuścili.

Nie ma też pomysłów na zarządzanie byłymi funkcjonariuszami służb, w których państwo inwestowało czas i pieniądze. To nawet nie jest początek listy. Dzisiaj taki stan rzeczy trzeba zmienić, nie ma już czasu na personalne gry i partykularne wojenki. Jak Pan widzi to idealistyczny pogląd, ale idee lub ich brak mają swoje konsekwencje.

Na czym Pana zadaniem, jako teoretyka analizy, winna się ona koncentrować, czy też jak wyglądać w obszarze bezpieczeństwa wewnętrznego, czy da się tu w ogóle nakreślić jakiś ogólny model ?

W Polsce rozwijano z sukcesami operacyjną analizę kryminalną. Natomiast strategiczne analizy kryminalne jakoś się nie przyjęły. Brakuje badań i analizy praktyki, które pozwoliłyby opracować model dostosowany do polskich realiów. Tu trzeba woli, wiedzy i współdziałania. Razem z profesorem Wojciechem Filipkowskim z Uniwersytetu w Białymstoku próbowaliśmy reklamować ideę analiz strategicznych, ale nie było większego zainteresowania. Polecam tutaj znakomite opracowanie naukowców z Uniwersytetu Jagiellońskiego A. Gruszczaka, A. Lewandowskiego i A. Nyzio „*Polskie studia wywiadowcze. Stan i perspektywy badań*” (Kraków, 2024). Pytanie też o rolę szkolnictwa resortowego, które jest zamknięte na współpracę z uniwersytetami.

Wyobrażam sobie tworzenie analiz w oparciu o zasoby informacyjne państwa ukierunkowane na określone zagrożenia, w tym też tych, które mogą się rozwinąć w znacznie groźniejsze formy. Na przykład zagrożenia związane z czarnym rynkiem broni w Ukrainie i możliwymi konsekwencjami dla bezpieczeństwa Polski i UE. Problemów nie brakuje.

Czy Pana zdaniem w zakresie bezpieczeństwa wewnętrznego lepszy jest system kumulowania większej ilości funkcji w ramach jednej instytucji, czy raczej ich specjalizacja, a jeżeli to drugie, to jak najmocniejsze odseparowanie zadań, czy raczej pewne pokrywanie się ich w celu wywołania – w założeniu zdrowej - rywalizacji o wyniki pracy, wyższa skuteczność ? Przykładem jest tu np. spór o utrzymanie Centralnego Biura Antykorupcyjnego. Mnie bliższy jest model istnienia tego biura, niż powrotu głównego ostrza zwalczania korupcji do Policji.

Stawiałbym na specjalizację, bo świat przestępczy jest zróżnicowany i dynamiczny. Mniejsza służba szybciej się adaptuje do zmian, łatwiej ją kontrolować. Dzisiaj trudno o uniwersalną policję. Co do CBA? Trudno przyjąć, że wszyscy funkcjonariusze Biura realizowali dyrektywy partyjne. Potrzebna jest profesjonalna służba antykorupcyjna, którą będzie służbą policyjną a nie specjalną. Czy CBA można utrzymać w takim kształcie? Nie wiem, reputacja jest fatalna, ale nie można stosować odpowiedzialności zbiorowej. CBA to nie tylko afery. Nie podejmowałbym pochopnych decyzji.

Czy Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego powinna zachować funkcje śledcze, karnoprocesowe, czy powinna być służbą wyłącznie operacyjną i prewencji zagrożeń ?

ABW powinna być służbą specjalną ukierunkowaną na współczesne zagrożenia. Funkcje procesowe i śledcze w tym nie pomagają ale sprzyjają wikłaniu Agencji w politycznie inspirowane śledztwa. To jest sprzeczne z interesami bezpieczeństwa RP. Większość ekspertów negatywnie ocenia funkcję procesową ABW z czym się zgadzam.

Jest Pan autorem – to też Pański doktorat - monografii z 2009 r. dotyczącej przestępczości stadionowej. Czy w pana ocenie przez te kilkanaście lat zaszły jakieś istotne procesy w jej obszarze ? Wiemy, choćby z doniesień medialnych z ostatniej dekady, że nasi rodzimi hooligans „weszli” mocno w przestępczość zorganizowaną, zwłaszcza narkotykową, czy zyski z prostytucji. Czy gdy prowadził Pan swoje badania przed laty, było to już widoczne, czy rozwinęło się dopiero w późniejszym czasie ?

W 2009 albo 2010 r. próbowałem zainteresować MSW programem badawczym dotyczącym pseudokibiców, bo z moich ustaleń wynikało, że środowiska pseudokibicowskie stanowią idealne miejsce formowania się nowego typu organizacji przestępczych o dużym potencjale ekspansywnym. Oczywiście nikogo to nie interesowało, bo praktycy i decydenci unikają kontaktu z akademią. Lepiej poklepywać się po plecach i mieć komfort poznawczy. Dopiero Euro 2012 zmieniło perspektywę, ale nie na długo. Przypadek przejścia klubu przez bojówkę kibicowską w Krakowie świadczy o tym, że polskie państwo nie odrobiło lekcji. Szkoda, że dopiero reportaże śledcze skłaniają decydentów do działań.

Gdyby ktoś w centrali połączył kropki, to byłaby szansa choćby tutaj na dostrzeżenie, że formuje się nowa odmiana przestępczości zorganizowanej. Przed 2012 r. widziano „ustawki” i przemoc, nie dostrzegano przemian i dynamiki procesów w tej podkulturze.

Dziękuję bardzo za rozmowę.